

Sygn. akt I ACa 623/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-------------------------|----------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Bogdan Radomski |
| Sędzia: | SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.) |
| Sędzia: | SA Jolanta Terlecka |
| Protokolant | st. sekr. sąd. Aneta Dudek |

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 231/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda R. Z. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt I ACa 623/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29.06.2012r., Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda R. Z. kwotę 140.000 złotych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że w dniu 11 lipca 2010r.

w miejscowości K.koło M. miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczyły córki powoda - 19-letnia wówczas S. Z. i niespełna 16-letnia E. Z.. W wyniku odniesionych obrażeń S. Z. poniosła śmierć na miejscu, a E. Z. zmarła następnego dnia w szpitalu.

Pozwane (...), w którym ubezpieczenie oc posiadał sprawca wypadku po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał

i wypłacił powodowi po 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci każdej z córek.

Zmarłe córki powoda pochodziły ze związku małżeńskiego powoda i G. Z..

Związek powoda z matką jego córek rozpadł się około (...). Od tego czasu powód nie mieszkał z żoną i córkami. Kilka lat później małżeństwo powoda z G. Z. zostało rozwiązane przez rozwód. Oboje rodzice zachowali pełną władzę rodzicielską nad córkami, a miejsce stałego pobytu małoletnich zostało ustalone w miejscu zamieszkania ich matki G. Z.. Powód zobowiązany został do przyczyniania się do kosztów utrzymania córek poprzez uiszczanie na ich rzecz alimentów. Po rozstaniu rodziców małoletnie wówczas E. i S. Z. zamieszkiwały z matką i babką ze strony matki Z. S. w miejscowości K. położonej w bliskim sąsiedztwie S.. Powód zamieszkiwał i zamieszkuje nadal w S.. Od końca lat 90-tych XX wieku G. Z. zaczęła wyjeżdżać w celach zarobkowych do B..

Córki powoda zamieszkiwały wówczas z babcią w K., ale na weekendy powód zabierał je siebie. Kiedy młodsza córka - E. będąc

w pierwszej klasie szkoły podstawowej miała problemy z nauką powód zawiadomiony przez wychowawcę, zabrał córkę do siebie na okres trzech miesięcy i zorganizował dla niej korepetycje, których udzielała jego sąsiadka B. M. będąca nauczycielką. Powód urządził w swoim domu przyjęcia z okazji I Komunii Świętej obu córek. Kiedy S. i E. podrosły same przychodziły do powoda i jego obecnej żony A. Z.. Spędzały u nich weekendy, dni świąteczne, a młodsza E. przychodziła również w dni nauki szkolnej z uwagi na bliską odległość od szkoły,

w której się uczyła. Powód bywał również w domu córek w K.. Pomagał w drobnych pracach remontowych, a kiedy starsza córka zakupiła samochód dokonywał w nim napraw. Obie córki powoda brały udział

w przyjęciu z okazji chrztu syna powoda z drugiego związku małżeńskiego. Starsza córka powoda S. Z. przed wypadkiem ukończyła liceum, zdała maturę. Kilka miesięcy przed wypadkiem urodziła córkę, przygotowywała się do zawarcia związku małżeńskiego z ojcem swojego dziecka. Powód odwiedził córkę i wnuczkę po porodzie w szpitalu. Młodsza córka powoda E. ukończyła gimnazjum, chciała zostać fryzjerką.

Powód bardzo mocno przeżył śmierć córek. Popadł w stan depresyjny, zamknął się w sobie, unikał ludzi, miał problemy z wymową ze snem. Zaczął pić alkohol, z tego powodu miał problemy w pracy, ponadto prowadził samochód pod spożyciu alkoholu i w tym stanie spowodował wypadek komunikacyjny. W październiku 2010r. zgłosił się do poradni leczenia uzależnień w S. i korzystał z porad psychologa oraz lekarza psychiatry. Przez pewien okres przyjmował leki przepisane przez lekarza psychiatrę. Z obecną żoną A. Z. powód pozostaje w związku małżeńskim od (...). Z tego związku ma trzyletniego syna. Do chwili obecnej powód nie podniósł się po stracie córek. Ma obniżony nastrój, mówi żonie, że jest nieszczęśliwy. Kiedy widzi młode kobiety od razu wyobraża sobie córki i czuje żal. Powód jest zatrudniony w S. w firmie produkującej metalowe konstrukcje.

Zgodnie z art.446§4 sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Analizując okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że krzywda, której powód doznał w następstwie śmierci córek uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie po

100.0 złotych w odniesieniu do każdej z córek, przy czym z uwagi na wypłacenie przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie po 30.000 złotych, zasądzeniu podlegała różnica w kwocie po 70.000 złotych.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy ustalone na podstawie zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów nie potwierdziły tezy postawionej przez pozwanego, iż cierpienia powoda po stracie córek oraz jego relacje z córkami przed wypadkiem zostały przez powoda w pozwie wyolbrzymione, a także że powód nie wywiązywał się terminowo

z obowiązku alimentacyjnego wobec córek. Powód potwierdził, że kiedy córki były małymi dziewczynkami - S. miała 6-7 lat, a (...) lata, rozstał się z ich matką i zamieszkał oddzielnie. Jednocześnie przedstawił wiarygodne dowody z postaci zeznań świadków z kręgu osób bliskich,

a także niespokrewnionych, z których wynika, że mimo niezamieszkiwania z córkami na co dzień zachował z nimi bliskie i ciepłe relacje. Zabierał je do siebie na weekendy i święta, odpowiednio reagował na problemy w szkole w czasie, gdy matka córek pracowała za granicą. Ciepłe relacje z czasu dzieciństwa córek skutkowały silnymi więzami emocjonalnymi ojca

z córkami w czasie, gdy córki powoda dorastały. Z zeznań świadków wynika, że S. i E. Z. kiedy już podrosły same przychodziły

z nieodległego K. (około 2 km od S.) do domu ojca i jego nowej żony, co zapewne nie miałyby miejsca, gdyby relacje z ojcem były chłodne i brak byłoby z ich strony akceptacji dla nowego związku powoda. Córki powoda uczestniczyły w uroczystościach rodzinnych np. chrzcinach syna powoda z drugiego małżeństwa, a powód odwiedził starszą córkę w szpitalu po narodzinach wnuczki. Powyższe okoliczności dowodzą, że relacje między powodem a córkami były bliskie, oparte na uczuciu miłości i zaufania i zapewne trwały by dalej przed długie lata, jeśli zważyć bardzo młody wiek obu córek w chwili wypadku oraz młody jeszcze wiek powoda - 46 lat.

W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw do kwestionowania reakcji powoda na śmierć córek wyrażającej się w stanach depresyjnych, obniżonym nastroju, wycofywaniu się kontaktów z otoczeniem. Okoliczności te potwierdzają zapisy w dokumentacji z wizyt powoda

u psychologa i psychiatry. Z zapisów tych wynika również, że po wypadku powód miał problemy z alkoholem, co przekładało się również na inne problemy m.in. w pracy. Nie ulega wątpliwości, że śmierć S. Z.

i E. Z. były dla powoda ogromnym ciosem i stratą których nic nie jest w stanie powetować. Śmierć dziecka jest dla rodzica źródłem ogromnego bólu. Trudno określić ten ból, gdy w jednym zdarzeniu ginie dwoje dzieci. Powód do dzisiaj nie otrząsnął się po tragicznej śmierci córek. Po upływie dwóch lat od wypadku pozostaje przygnębiony, wycofany, nie potrafi odczuwać radości. Widok młodych dziewczyn powoduje przyływ żalu, że jego dzieci nie żyją.

Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 kc ma na celu rekompensatę nie tylko bólu i cierpienia psychicznych po stracie bliskiej osoby, ale również, a może przede wszystkim, krzywdy rozumianej jako strata członka rodziny. Powód w wypadku utracił dwie córki - obie na progu życia. Tym samym utracił możliwość spędzania z nimi czasu, uczestniczenia w ich przyszłym życiu, a najbliższej przyszłości w ślubie córki S..

Mając na uwadze całokształt przedstawionych okoliczności Sąd uznał, że kwota 100.000 złotych zadośćuczynienia za krzywdę doznana

w następstwie śmierci każdej z córek powoda jest adekwatna

w okolicznościach sprawy i na podstawie art.446§4 kc w zw. z art.34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 140.000 złotych tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia (100.000 - 30.000 = 70.000 x 2 = 140.000). Na marginesie Sąd zauważył, że zadośćuczynienie w takiej samej wysokości zostało przyznane mocą prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. z (...). w sprawie I C(...)matce zmarłych córek powoda). W sprawie

o zadośćuczynienie trudno porównywać rozmiar krzywdy dwóch osób, ale krzywda obojga rodziców po stracie dzieci może być porównywalna.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie roszczenia powoda Sąd na podstawie art.100 kpc dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania.

W złożonej apelacji, w części ponad kwotę 100.000 złotych, pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi „ustalenie i zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia”.

Wniósł o jego zmianę w zaskarżonej części i oddalenie w tym zakresie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Wbrew twierdzeniu apelacji ustalone i zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie nie może być uznane za rażąco wygórowane.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji przedstawił obszerną argumentację z której wynika duży rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz zasadność ustalenia wysokości zadośćuczynienia w łącznej kwocie 200.000 złotych (po uiszczeniu przez pozwanego kwoty 60.000 złotych Sąd zasądził kwotę 140.000 złotych).

W złożonej apelacji, po przedstawieniu teoretycznych wywodów odnośnie instytucji zadośćuczynienia, pozwany przedstawia własne stanowisko, że „w jego ocenie, okoliczności ujawnione podczas rozprawy uzasadniały zasądzenie kwoty 100.000 złotych”.

Taka apelacja nie może być skuteczna, gdyż zaprezentowanie własnego stanowiska nie może być wystarczające i przez to nie może prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Bezzasadność zarzutu apelacji, że ustalona i zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana wynika już z wniosku apelacji, gdyż skarżący wnosi o obniżenie zadośćuczynienia o 20% (200.000 zł minus 20 % minus wypłacone 60.000 zł), a o rażąco wygórowanym zadośćuczynieniu można mówić dopiero wtedy, gdy jest ono zawyżone o ponad połowę (por. odpowiednio komentarze do art. 388 § 1 kc, który posługuje się podobnym pojęciem).

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1i 2 w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

ZG/dk